

Historia pewnej rodziny. Czytanie *Kapelusza całego w czereśniach*

Klaudia Czaboryk

Dlaczego pojawiłam się na świecie? Jaka jest historia mojej rodziny? Co sprawiło, że jestem tym kim jestem? Kim byli moi przodkowie? Te pytania zadała sobie kiedyś Oriana Fallaci, włoska dziennikarka i pisarka, która później udzieliła na nie odpowiedzi w swojej wybitnej książce *Kapelusz cały w czereśniach*.

Jednym z wydarzeń zamykających tegoroczną edycję festiwalu było czytanie performatywne sagi rodzinnej Fallaci. Odbyło się w plenerze, u podnóża Łysej Góry w Sopocie. To właśnie tam wszystkich przybyłych swoim występem zaczarowała Krystyna Janda czytająca fragment *Kapelusza całego w czereśniach*. I tak na łonie natury, przy zachodzącym słońcu, urzeczony głosem wspaniałej aktorki byliśmy świadkami końca kanadyjskiej edycji festiwalu i z ciekawością zaczęliśmy wyczekiwać włoskiej edycji.

Prawda czy fikcja?

Kapelusz cały w czereśniach opowiada losy kilku pokoleń rodziny Fallaci. Rodzinna historia włoskiej dziennikarki pokazuje, że życie bywa ciekawsze niż fikcja. Choć, jak przyznała Fallaci na początku swojej powieści, nie wszystkie opisywane przez nią wydarzenia wyglądały tak jak w jej sadze. Powoływała się na pamiątki rodzinne i opowieści nieżyjących już rodziców, ale czasami również dawała się ponieść wodzom fantazji i nie wiedziała czy to co pisze wydarzyło się naprawdę. Dlatego jej dzieło czyta się z zapartym tchem zastanawiając się momentami czy to może być prawda, a ten brak pewności sprawia, że lektura jest ekscytująca.

Caterina

W niedzielę mieliśmy okazję wysłuchać jednego z ciekawszych i zabawniejszych fragmentów dzieła Fallaci. Krystyna Janda przybliżyła nam postać Cateriny – heretyczki, kobiety z silnym charakterem marzącej jedynie o tym, żeby nauczyć się czytać i pisać. Caterina poślubiła Carla Fallaci tylko z jednego powodu – obiecał ją kształcić. Zgadając się na zamążpójście młoda kobieta miała więc silną motywację, która lekko osłabła, gdy zobaczyła swój nowy dom. Będąc ateistką z obrzydzeniem odkryła, że dom nie dość, iż jest w pobliżu kościoła, to jeszcze w środku sam przypomina świątynię. Pokrzepiona jednak słowami świeżo zaślubionego męża nie uciekła, co więcej, doprowadziła dom i okolice do stanu świetności, w którym nigdy wcześniej nie były. Odkrywszy, że jest w ciąży zmusiła Carla do przyspieszenia nauki czytania i pisania, a dzięki swojej determinacji i inteligencji osiągnęła swój cel szybciej niż można się było spodziewać. Jej charakter, gotowość do mówienia tego co myśli bez ogródek i czytanie w wykonaniu Jandy sprawiały, że co chwila dało się słyszeć śmiech lub zauważyć zdziwienie i niedowierzanie na twarzach uczestników. Co ciekawe, Caterina jako kobieta odważna, bystra i pewna swego okazała się dla pisarki inspiracją. Fallaci odnalazła wiele cech, które łączyły ją z tą osiemnastowieczną chłopką.

Kim jestem?

Czytając powieść Fallaci zaczynamy sami zastanawiać się nad historią swojej rodziny. Czy gdybyśmy poszli śladami włoskiej dziennikarki i zgłębili losy przodków, odkrylibyśmy równie imponujące historie, wielkie osobistości i tragiczne miłości? Może, tak jak ona, znaleźlibyśmy dawnych krewnych, z którymi mamy wiele wspólnego. Uniwersalną cechą ludzką zdaje się być chęć znalezienia odpowiedzi na pytanie „kim jestem?”. Fallaci znalazła upragnioną odpowiedź.